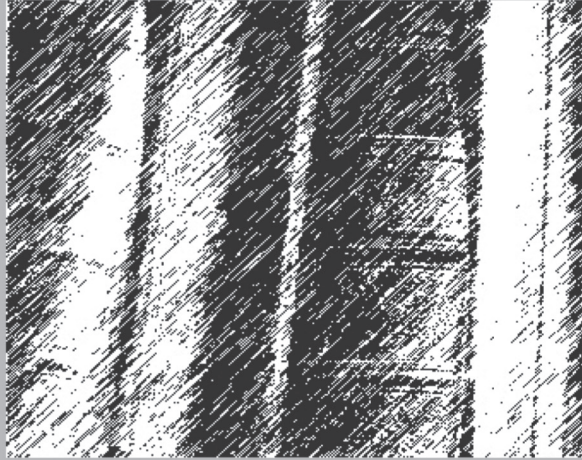




AGATA RZYMELKA-FRĄCKIEWICZ

Znaczenie wykształcenia w wymiarze indywidualnego i globalnego rozwoju społecznego Polska a Współczynnik Rozwoju Społecznego — Human Development Index (HDI)

**Significance of education in terms of individual and global social development
Poland — Human Development Index (HDI)**

Abstract: Nowadays our place in the hierarchical structure of social relations (social ladder) is defined by education, knowledge and professional skills we possess. Broadly conceived education has a determining influence on the social position and prestige of individuals as well as social groups and even whole societies (states). The Human Development Index has become the most frequently used synthetic measure of social development adopted for respective countries all over the world. This index is based not only on economic development, but also the health and education factors.

Key words: education, social development, Human Development Index (HDI).

Wielu przedstawicielom nauk ekonomicznych i społecznych, w tym także dla pedagogów i socjologów, wspólny jest pogląd, iż współcześnie to zdobyte wykształcenie, posiadana wiedza i kompetencje zawodowe wyznaczają nasze miejsce w hierarchicznej strukturze stosunków społecznych (drabina społeczna). Szeroko rozumiana edukacja ma decydujący wpływ na osiąganą pozycję społeczną, prestiż społeczny poszczególnych jednostek, grup społecznych, ale również całych społeczeństw (państw). Jak pisze Tadeusz Pilch, „dziś bowiem nie urodzenie, a nawet w pewnym sensie nie posiadanie decyduje o położeniu społecznym człowieka. Dzisiaj prawdą najbardziej powszechną stała się reguła: jakie wykształcenie, taki los” (Pilch, 2000, s. 18; zob. też. Pilch, 2001, s. 75). W dotychczasowej historii jednym z głównych i niepodważalnych czynników wzrostu gospodarczego były zasoby materialne, obecnie najważniejszym czynnikiem staje się zasób wiedzy będący podstawą stałych innowacji (Jałowicki, 2002, s. 192). Dzisiaj, przy braku pewnej definicji przyszłości, w czasach, gdy zmienność staje się stałym elementem codzienności, gdy zastosowanie życiowego wzorca rodziców nie daje poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, to właśnie „kształcenie i wychowanie będzie decydowało o przygotowaniu młodego pokolenia do zmagania się z wyzwaniami nadchodzących czasów” (Szymański, 2000, s. 1). Dzisiaj wiedza, nauka stały się „dobrem ważnym dla naszego społeczeństwa” (Kowalewska, 1981, s. 5), jeśli nie najważniejszym. Bez odpowiedniego wykształcenia, bez kompetencji cywilizacyjnych nie możemy sprawnie funkcjonować we współczesnym społeczeństwie. Pozostajemy bezradni, wykluczeni, i chociaż mamy możliwość funkcjonowania, to nie w centrum, a na peryferiach, na marginesie społecznym.

Wzrost wiedzy i kompetencji współczesnego człowieka, wykształcenie poszczególnych jednostek w społeczeństwie wpływają też na ogólny poziom rozwoju całego społeczeństwa. Badania statystyczne prowadzone i analizowane przez polityków społecznych, socjologów, ekonomistów, pedagogów wyraźnie wskazują na dużą zależność ogólnego rozwoju społecznego od poziomu wykształcenia obywateli danego państwa (*Raport o rozwoju społecznym*, 1998, s. 41—45; Piwowarski, 2002, s. 28). Im wyższy poziom wykształcenia obywateli, tym wyższy poziom ogólnego rozwoju społecznego poszczególnych państw. Wskazują na to dane prezentowane w corocznych *Raportach rozwoju społecznego*.

Do niedawna miarą rozwoju gospodarczego poszczególnych państw był dochód narodowy na jednego mieszkańca w przeliczeniu na dolary amerykańskie — PKB (sprowadzenie danych do jednej waluty pozwala porównywać osiągnięcia przez poszczególne państwa wartości). Dochód narodowy wyraża w sposób syntetyczny efekty gospodarcze, jednakże

pomija rozwój ludzi ujawniający się w efektach zdrowotnych oraz intelektualnych. Zaproponowano więc do mierzenia rozwoju społecznego poszczególnych państw dołączenie dwóch wskaźników: wskaźnika wyrażającego efekty zdrowotne rozwoju człowieka oraz wskaźnika wyrażającego efekty rozwoju intelektualnego. W ten sposób powstał współczynnik rozwoju społecznego — Human Development Index (HDI) — obecnie najczęściej stosowany syntetyczny miernik rozwoju społecznego poszczególnych państw na całym świecie.

Wskaźnik HDI został wprowadzony przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako narzędzie do celów porównań międzynarodowych. Został opracowany w roku 1990 przez pakistańskiego ekonomistę Mahbuba ul Haqa; od 1993 wykorzystuje go w swoich corocznych raportach oenizetowska Agenda ds. Rozwoju (UNDP). HDI jest jednym z syntetycznych wskaźników społecznych. Służy przede wszystkim do oceny poziomu społecznego rozwoju danego kraju lub regionu na tle innych obszarów (analiza przekrojowa). Może być także wykorzystywany do porównań wyników pomiarów dokonywanych w różnym czasie dla tego samego obszaru, dzięki czemu można określić dynamikę rozwoju społeczności zamieszkującej dane terytorium. HDI wyznaczany jest na podstawie średnich wartości mierników dotyczących trzech wymiarów (obszarów) rozwoju społecznego: zdrowia, edukacji i dochodów ludności (zob. Rzymelka-Frąckiewicz, 2010, s. 68—69). Na potrzeby obliczeniowe HDI w wymiarze zdrowia bierze się pod uwagę średnią długość życia, czasem również określaną jako przeciętne dalsze trwanie życia. Wartość ta pokazuje przeciętną długość życia mieszkańców poszczególnych państw. Wysokie wartości świadczą między innymi o: dobrej jakości usług medycznych, przyjętych i przestrzeganych standardach zdrowotnych, dostępności służby zdrowia, powszechności nowoczesnych metod leczniczych i dostępności nowoczesnych leków. W przypadku niskich wartości możemy domniemywać istnienia braków we wskazanych obszarach. Drugą średnią wartością braną pod uwagę w obliczeniach HDI jest dochód narodowy brutto obliczany na osobę — PKB *per capita* w dolarach amerykańskich liczony według parytetu siły nabywczej waluty (PPP \$). Wartość ta wskazuje na rezultaty gospodarcze. Trzecia średnia wartość to efekty rozwoju intelektualnego do niedawna wyrażane w przeciętnej/średniej liczbie lat spędzanych w szkole — liczbie lat poświęconych na naukę. Obecnie z uwagi na brak odpowiedniej syntetycznej miary przyjęto tu dwa mierniki. Pierwszy z nich to poziom alfabetyzmu, czyli wskaźnik umiejętności czytania ze zrozumieniem i pisania. Drugi miernik to ogólny wskaźnik skolaryzacji brutto dla wszystkich poziomów nauczania: podstawowego, średniego i wyższego (wskaźnik zagregowany w stosunku do odpowiednich

grup wiekowych). Przy czym stopa skolaryzacji to liczba osób uczących się w stosunku do liczby ludności w określonym przedziale wiekowym, według podziału na odpowiednie etapy kształcenia. Wskaźnik ten najwyższy jest w szkołach podstawowych i wynosi prawie 100%; im wyższy etap edukacji, tym niższa wartość wskaźnika. W porównaniach międzynarodowych najistotniejsza będzie wartość tego wskaźnika dla grupy wiekowej odpowiadającej szkołom wyższym w poszczególnych państwach.

Co roku Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju publikuje listę państw świata ułożoną według wartości wskaźnika rozwoju społecznego. W raporcie państwa zostały podzielone na trzy kategorie: państwa wysoko rozwinięte (HDI powyżej 0,8 do pełnej wartości 1,0), państwa średnio rozwinięte (HDI między 0,5 a 0,8) oraz państwa słabo rozwinięte (HDI poniżej 0,5).

Analizując dane corocznych *Raportów rozwoju społecznego*, które są publikowane przez UNDP oraz dostępne na stronach internetowych wspomnianej organizacji, możemy określić pozycję Polski wśród innych państw — porównać pozycję naszego kraju do miejsc, jakie zajmują poszczególne państwa europejskie czy nasi najbliżsi sąsiedzi. Według listy rankingowej HDI, Polska należy do państw wysoko rozwiniętych. Jednakże dopiero ukazanie naszej sytuacji na tle innych państw Unii Europejskiej (i nie tylko), a w szczególności odniesienie pozycji Polski do pozycji naszych bezpośrednich sąsiadów pozwala uzyskać obraz, który daje nam prawo do względnego poczucia uprzywilejowania bądź upośledzenia społecznego.

W 1995 roku przygotowano pierwszy polski raport dotyczący rozwoju społecznego naszego kraju. Od tego czasu przedstawicielstwo UNDP w Polsce co roku przygotowuje raport zawierający analizę sytuacji naszego kraju w wybranej dziedzinie życia społecznego oraz obliczenia HDI i innych wskaźników. W 1994 roku Polska znajdowała się na 58. miejscu pod względem wartości tego wskaźnika na liście 174 państw świata (Szatur-Jaworska, 2005, s. 218—219). W ciągu kilkunastu lat miejsce naszego kraju na liście rankingowej poprawiło się o 22 pozycje, w 2004 roku znajdowaliśmy się na 36. miejscu, niestety w 2007 i 2010 roku zanotowaliśmy niewielki spadek. Obecnie — w 2010 roku — znajdujemy się na 41. pozycji, jako przedostatni kraj w gronie państw bardzo wysoko rozwiniętych. Polska należy zatem — pod względem omawianego wskaźnika — do krajów bardzo wysoko rozwiniętych, choć znajduje się stosunkowo blisko granicy pomiędzy krajami bardzo wysoko rozwiniętymi i wysoko rozwiniętymi (zob. tabela 1).

Ocena sytuacji Polski na tle naszych państwowych sąsiadów szacowana według listy rankingowej HDI pozwala na wysunięcie kilku nastę-

Tabela 1
Wskaźnik Rozwoju Społecznego — HDI dla wybranych państw (sąsiadujących z Polską) w wybranych latach
według listy rankingowej i wartości wskaźnika

Rok	Polska		Niemcy		Czechy		Słowacja		Ukraina		Białoruś		Litwa		Federacja Rosyjska	
1998	44	0,814	14	0,911	34	0,843	40	0,825	78	0,744 (m)	57	0,781 (m)	52	0,789 (m)	62	0,771 (m)
1999	38	0,828	17	0,921	33	0,844	35	0,831	74	0,742 (m)	53	0,782 (m)	47	0,803	55	0,7750 (m)
2000	37	0,833	17	0,925	33	0,849	36	0,835	80	0,748 (m)	56	0,788 (m)	49	0,808	60	0,781 (m)
2001	35	0,841	18	0,921	32	0,861	39	0,836	75	0,766 (m)	53	0,804	45	0,824	63	0,779 (m)
2002	37	0,850	19	0,925	32	0,868	42	0,842	70	0,777 (m)	62	0,790 (m)	41	0,842	57	0,795 (m)
2003	36	0,858	20	0,930	31	0,874	42	0,849	78	0,766 (m)	67	0,786 (m)	39	0,852	62	0,795 (m)
2004	37	0,862	21	0,932	30	0,885	42	0,856	77	0,774 (m)	67	0,794 (m)	41	0,857	65	0,797 (m)
2005	37	0,870	22	0,935	32	0,891	42	0,863	76	0,788 (m)	64	0,804	43	0,862	67	0,802
2006	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2007	41	0,880	22	0,947 (vh)	36	0,903 (vh)	42	0,880	85	0,796	68	0,826	46	0,866	71	0,817

Objaśnienia: Państwa prezentowane w tabeli bez specjalnych adnotacji należą do grupy państw wysoko rozwiniętych; **m** (*medium human development*) — kraj z grupy państw średnio rozwiniętych — HDI poniżej 0,8000; **vh** (*very high human development*) — według nowego podziału od 2007 roku — kraj z grupy państw bardzo wysoko rozwiniętych — HDI powyżej 0,900.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z corocznych *Raportów rozwoju społecznego* pobranych ze stron internetowych: Human Development Index UNDP. Human Development Reports, UNDP. Tryb dostępu: http://hdr.undp.org/en/media/HDR_2010_EN_Complete.pdf. Data dostępu: 10 maja 2011 r.

pujących wniosków. Polska od lat znajduje się w gronie państw wysoko rozwiniętych. Jednak czy takie stwierdzenie daje nam pełne poczucie satysfakcji i sukcesu w wymiarze rozwoju społecznego? Analiza wyników HDI naszych sąsiadów: Niemiec, Słowacji, Czech, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Federacji Rosyjskiej, nasuwa relatywne wnioski. Po pierwsze, z pewnością trudno porównywać się z Niemcami z uwagi na zdecydowanie odmienną historię naszych państw po II wojnie światowej, inny poziom rozwoju gospodarczego czy fakt, że Niemcy są współtwórcą struktur unijnych i należą do Unii Europejskiej od prawie 20 lat¹. Po drugie, takie odniesienie może wskazywać obszary (ekonomia, zdrowie, edukacja), które należy wspierać, tworzyć i ulepszać warunki ich rozwoju czy w nie inwestować. Zdecydowanie istotniejsze staje się porównanie Polski do takich państw, jak Słowacja czy Czechy, z uwagi na podobieństwo sytuacji historycznej, społeczno-ekonomicznej od zakończenia II wojny światowej po dzień dzisiejszy. Polska, Słowacja i Czechy to państwa, które do lat dziewięćdziesiątych podlegały we wszystkich sferach życiowych komunistycznej formacji, jaką był ZSRR. To państwa, w których rozpoczęta w latach dziewięćdziesiątych transformacja ustrojowa w zasadzie do dzisiaj trwa, nie jest procesem w pełni zakończonym. To także państwa, które w tym samym okresie weszły do grupy państw Unii Europejskiej, przyjmując, ujednolicając przepisy prawne, standardy i normy wspólnoty w wielu płaszczyznach życiowych.

W ciągu analizowanych 10 lat pozycja Polski w rankingu zmieniała się. Początkowo nasz kraj nieco wyżej plasował się w rankingu HDI w zestawieniu ze Słowacją, która w okresie od 2001 do 2005 roku zajmowała nieco wyższe pozycje, aż do roku 2007, w którym to oba państwa zajęły tę samą pozycję. Analiza tego okresu w historii Polski i Słowacji w zasadzie nie wykazuje znaczących różnic. Nieco inaczej wypada porównanie Polski z Czechami. Według powszechnie przyjętego w Polsce przekonania, że Czechy i Słowacja to „takie same” państwa, niczym się nie różniące, można by przyjąć tezę, że również według rankingu HDI między pozycją Polski a pozycją Czech nie dostrzeżemy wyraźnych różnic. Jednakże, co ciekawe, pozycja Czech była i jest wyższa niż pozycja Polski w rankingu HDI. Różnica w zajmowanej w rankingu pozycji w analizowanym okresie wynosiła od 3 do 10 pozycji, zawsze na korzyść Czech. Jeśli poddamy analizie precyzyjne wartości wskaźnika HDI, to uzyskane różnice nie będą znaczące. Natomiast należy nadmienić, że w raporcie za 2007 rok Czechy z uzyskanym wynikiem 0,903 znalazły

¹ Unia Europejska jako związek gospodarczo-polityczny demokratycznych państw europejskich powstała w 1993 roku w efekcie wieloletniego procesu integracji politycznej, gospodarczej i społecznej zapoczątkowanej po II wojnie światowej Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1952) oraz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1958).

się w gronie państw bardzo wysoko rozwiniętych. Analiza porównawcza Polski, Słowacji i Czech według wskaźnika HDI nie wykazuje znaczących rozbieżności. Z pewnością dopiero dogłębna analiza poszczególnych średnich wartości, które składają się na wskaźnik HDI, umożliwiłaby bardziej precyzyjną diagnozę obu państw. Natomiast państwa takie jak Ukraina, Białoruś, Litwa czy Federacja Rosyjska w rankingu HDI w analizowanym okresie plasują się zdecydowanie niżej niż Polska i w większości (poza Litwą) do roku 2004–2005 należały do grupy państw średnio rozwiniętych.

W ostatnich latach w sposobach obliczania wskaźnika HDI nastąpiły pewne zmiany. W 2007 roku zmianie uległ podział wszystkich państw według wskaźnika HDI z 3 grup na 4 grupy. Nowy podział wyróżnia państwa: bardzo wysoko rozwinięte (*very high development*), wysoko rozwinięte (*high development*), średnio rozwinięte (*medium development*) i słabo rozwinięte (*low development*). Najistotniejszą zmianę zapisano w raporcie za 2009 rok. Od tego czasu wskaźnik HDI obliczany jest na podstawie trzech wymiarów: długie i zdrowe życie, wiedza oraz standard życia. Średnia długość życia w chwili urodzenia została przyjęta jako wskaźnik stanu zdrowia ludności i długowieczności. Założono, że wiedza i edukacja będą obliczane z dwóch czynników: średnia liczba lat nauki po 25. roku życia oraz planowana liczba lat nauki w okresie szkolnym. Za czynnik ekonomiczny wskazujący poziom życia przyjęto produkt krajowy brutto na osobę przeliczany na dolary amerykańskie, liczony według parytetu siły nabywczej waluty (PPP \$). W związku z przyjętym nowym sposobem obliczania HDI w 2009 i 2010 roku wartości otrzymane dla Polski są nieco niższe od tych uzyskiwanych w poprzednich latach.

Dane prezentowane w raporcie za 2010 rok przy zastosowaniu nowej metodologii obliczeniowej do porównania państw pozwalają na następujące spostrzeżenia. Wysoka, 10. pozycja Niemiec na liście rankingowej HDI plasuje ten kraj wśród światowych liderów. Jednocześnie, gdy weźmiemy pod uwagę wcześniejsze raporty, widać znaczący awans tego państwa z uprzednio zajmowanej 22. pozycji. Czechy (28. pozycja) kolejny raz potwierdzają wysoki poziom wskaźnika HDI i kolejny raz przesuwają się w górę listy rankingowej. 31. pozycja Słowacji to niewątpliwym awans (o 11 pozycji) w stosunku do 2007 roku i pewne miejsce wśród państw bardzo wysoko rozwiniętych. Polska w omawianym raporcie uplasowała się — podobnie jak w 2007 roku — na 41. pozycji, również w grupie najwyższej, lecz na przedostatnim miejscu. Pozostałe państwa, takie jak Litwa, Białoruś, Federacja Rosyjska i Ukraina, w porównaniu z raportem za 2007 rok, przesunęły się w sposób zauważalny w górę na liście rankingowej HDI, tym samym już wszystkie awansowały do grona państw wysoko rozwiniętych (zob. tabela 2).

Tabela 2

**Miejsce rankingowe i wartość wskaźnika HDI
dla porównywanych państw w 2010 roku**

Kraj	Miejsce rankingowe	Wartość wskaźnika HDI
Polska (vh)	41	0,795
Niemcy (vh)	10	0,885
Czechy (vh)	28	0,841
Słowacja (vh)	31	0,818
Ukraina (h)	69	0,710
Białoruś (h)	61	0,732
Litwa (h)	44	0,783
Federacja Rosyjska (h)	65	0,719

Objaśnienia: **vh** (*very high human development*) — kraj z grupy państw bardzo wysoko rozwiniętych; **h** (*high human development*) — kraj z grupy państw wysoko rozwiniętych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z corocznych *Raportów rozwoju społecznego* pobranych ze stron internetowych: Human Development Index UNDP. Human Development Reports, UNDP. Tryb dostępu: <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr2010/>. Data dostępu: 10 maja 2011 r.

Polska na tle państw Unii Europejskiej plasuje się w gronie 10 państw z najniższymi wartościami wskaźnika HDI (zob. tabela 3). Gorzej wypadły w 2010 roku jedynie Litwa, Łotwa, Rumunia i Bułgaria. Czechy i Słowacja znajdują się w środku rankingu HDI obejmującego państwa unijne. Niemcy, jak wiadomo, zajmują pozycję jednego z liderów unijnych i światowych. Czy taka sytuacja — 41. miejsce w rankingu światowym HDI — pozwala Polsce na pozytywną ocenę rozwoju społecznego? Z jednej strony z pewnością tak, ponieważ Polska znajduje się niewątpliwie w gronie państw bardzo wysoko rozwiniętych w skali światowej. Jednakże gdy spojrzymy na tę sytuację z innej perspektywy, za punkt odniesienia przyjmując struktury unijne, w tym naszych najbliższych sąsiadów — nasza pozycja ukazuje się jako nieco słabsza. Analizując cząstkowe wartości wskaźnika HDI, możemy wskazać pewne obszary problemowe.

Z uwagi na podejmowany w artykule wątek odnoszący się do wymiaru edukacyjnego warto zwrócić uwagę na kilka istotnych faktów dotyczących kondycji kształcenia w Polsce, które wskazują na niewątpliwe niedostatki w tej sferze. Do głównych obszarów problemowych w zakresie edukacji, mających wpływ na wartość wskaźnika HDI, należą m.in.: niski odsetek dzieci w wieku 0–6 lat korzystających z edukacji instytucjonalnej (żłobki, przedszkola) oraz niska aktywność edukacyjna osób

w wieku 24 lat i więcej, brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych szczególnie osób powyżej 39. roku życia.

Tabela 3

**Państwa Unii Europejskiej
z najwyższymi i najniższymi wskaźnikami HDI w 2010 roku**

Państwa z najwyższymi wskaźnikami	Wartość wskaźnika HDI	Państwa z najniższymi wskaźnikami	Wartość wskaźnika HDI
Irlandia (vh)	0,895	Bułgaria (h)	0,743
Holandia (vh)	0,890	Rumunia (h)	0,767
Szwecja (vh)	0,885	Łotwa (h)	0,769
Niemcy (vh)	0,885	Litwa (h)	0,783
Francja (vh)	0,872	Polska (vh)	0,795
Finlandia (vh)	0,871	Portugalia (vh)	0,795
Belgia (vh)	0,867	Węgry (vh)	0,805
Dania (vh)	0,866	Cypr (vh)	0,810
Hiszpania (vh)	0,863	Estonia (vh)	0,812
Grecja (vh)	0,855	Malta (vh)	0,815

Objaśnienia: **vh** (*very high human development*) — kraj z grupy państw bardzo wysoko rozwiniętych; **h** (*high human development*) — kraj z grupy państw wysoko rozwiniętych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z corocznych *Raportów rozwoju społecznego* pobranych ze stron internetowych: Human Development Index UNDP. Human Development Reports, UNDP. Tryb dostępu: <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr2010/>. Data dostępu: 10 maja 2011 r.

Obecnie edukacja przedszkolna stanowi pierwszy szczebel systemu edukacji. W Polsce ten etap edukacji charakteryzuje się niskim odsetkiem dzieci uczęszczających do przedszkoli, szczególnie dotyczy to dzieci z terenów wiejskich, z rodzin borykających się z problemami ubóstwa i narażonych na wykluczenie społeczne. Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli w miastach jest zdecydowanie wyższy niż odsetek dzieci z terenów miejskich, ale nadal niższy od średniej unijnej. Głęboki niedobór opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi jest głównym czynnikiem ograniczającym wzrost aktywności zawodowej kobiet, szczególnie na wsi. Poza tym należy podkreślić, że dobrej jakości usługi opiekuńcze dostępne dla rodziców są skutecznym sposobem zmniejszania nierówności edukacyjnych oraz ekonomicznych, a takich instytucji opiekuńczych szczególnie brakuje (Grabowska, Kotowska, 2009, s. 88–90).

Wielkim, a niedostrzeganym problemem jest obecnie w Polsce edukacja ludzi dorosłych — kształcenie ustawiczne (*lifelong learning*). Przyjęło się w poprzednim systemie, że uzyskanie dyplomu stanowi polisę

ubezpieczeniową na całe życie zawodowe. Ale wiedza starzeje się w każdym zawodzie. Absolwenci uczelni z lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie znali komputerów, Internetu, języków obcych, które dziś stanowią o warsztacie dobrego pracownika. Zdaniem Juliana Auleytnera, kształcenie ustawiczne może stanowić w Polsce atrakcyjną wizję rozwoju dla osób o różnym stażu zawodowym, jeśli stanie się częścią polityki personalnej zakładów pracy. Natomiast na razie praktyka wskazuje, że wiedza jest prywatną sprawą obywatela (Auleytner, 2004, s. 135). Prowadzone badania (Czapiński, Panek, red., 2000, 2005, 2009) wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększania zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż zakres marginalny. Różnice poziomu wykształcenia, znajomości języków obcych czy obsługi komputera między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wiekowych. Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne — wynikającym z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy z drugiej strony — a przedstawionym w *Diagnozie społecznej* wzorem aktywności edukacyjnej poszczególnych grup wiekowych świadczy o pilnej konieczności zwiększenia zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 30 lat — zwłaszcza mieszkających w regionach wiejskich, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, osób, które do tej pory nie korzystały z kształcenia ustawicznego, zwłaszcza po 39. roku życia. Polska ma najniższe w Unii Europejskiej wskaźniki zatrudnienia osób w wieku 55—64 lat. Bez wzrostu kapitału ludzkiego tych osób, bez adekwatnych do potrzeb rynkowych kwalifikacji i kompetencji postulowane zwiększenie ich zatrudnienia jest nierealna, co tym samym wzmacnia zagrożenie bezrobociem, nawet w okresach stosunkowo dobrej koniunktury (Grabowska, Kotowska, 2009, s. 88—92).

Wielu przedstawicieli z różnych ośrodków akademickich podziela pogląd, że w rozwoju każdego kraju zasadniczą rolę odgrywa wykształcenie obywateli. Zdaniem Juliusza Auleytnera, inwestycje w kwalifikacje człowieka — publiczne i prywatne — są najtańszym sposobem podnoszenia poziomu konkurencyjności gospodarki i przyspieszania tym samym tempa rozwoju gospodarczego. Prawda ta jest uważana w wielu środowiskach w kraju i za granicą za truizm, ale w Polsce z trudem i nieśmiało toruje sobie drogę w świadomości elit politycznych (Auleytner, 2001).

Edukacja w kapitał ludzki oparta jest na czterech zasadach:

1. **Uczyć się, aby wiedzieć** — przy czym nie chodzi tutaj o gromadzenie encyklopedycznych i skodyfikowanych wiadomości, ale o opa-

nowanie narzędzi wiedzy, o wyposażenie w narzędzia, pojęcia i sposoby odniesień, adekwatne do postępu wiedzy i paradygmatów epoki.

2. **Uczyć się, aby działać** — sens tego stwierdzenia nie zawiera się w przygotowaniu jednostki do wykonywania określonego zadania, lecz w wykształceniu umiejętności korzystania z postępu wiedzy we wprowadzaniu innowacji, w rozwiązywaniu problemów, w wypracowaniu umiejętności określanych mianem kompetencji.

3. **Uczyć się, aby żyć wspólnie** — nauczyć się pokojowego rozwiązywania konfliktów, unikania przemocy, do czego może się przyczynić uczenie odkrywania innego i zaangażowanie we wspólne realizowanie projektów.

4. **Uczyć się, aby być** — mieć zdolność do kształtowania samodzielnego i krytycznego myślenia, niezależność sądów, poczuwać się do osobistej odpowiedzialności, pielęgnować duchowość i poczucie estetyki (*Edukacja — jest w niej ukryty skarb*, 1998; Rosół, 1993, s. 84—86).

Warto więc eksponować wyraźnie zależności pomiędzy poziomem wykształcenia ludności danego kraju a jego zamożnością — ujawnia się to za pomocą wskaźnika rozwoju społecznego (HDI). Cechą współczesnych społeczeństw demokratycznych jest możliwość określania przez dorosłe jednostki swojej pozycji społecznej na hierarchicznej drabinie stosunków społecznych oraz związana z tym możliwość wyboru i działania. Miejsce to, zgodnie z ideą społeczeństwa merytokratycznego, zależne jest głównie od własnego działania jednostek, ich zasług w postaci zdobytego wykształcenia, wiedzy, nabytych umiejętności i kompetencji zawodowych, które zgodnie z założeniem powinny wprost przełożyć się na osiągnięte zarobki. Dokonując skrótu myślowego, można założyć, że im wyższe wykształcenie obywateli, tym wyższe ich zarobki, a tym samym wyższy poziom gospodarczy państwa. Wydaje się, że mamy prawo oczekiwać wsparcia ze strony instytucji państwowych, tak aby „reformowana szkoła na każdym etapie prowadzonej edukacji kształtowała cechy zapewniające jednostce tożsamość kompetencji cywilizacyjnej, adekwatnej postindustrialnej rzeczywistości” (Radziejewicz-Winnicki, 2001, s. 32), dla wspólnego „zysku” — w wymiarze indywidualnym i ogólnospołecznym.

Bibliografia

- Auleytner J., 2001: *Kwestia edukacyjna*. W: *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*. Red. J. Auleytner, K. Głabicka. Warszawa.
- Auleytner J., 2004: *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*. Warszawa.

- Czapiński J., Panek T., red., 2000: *Diagnoza społeczna 2000. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Czapiński J., Panek T., red., 2005: *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Czapiński J., Panek T., red., 2009: *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Edukacja — jest w niej ukryty skarb, 1998. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku. Pod przewodnictwem J. Delorsa. Warszawa.
- Grabowska I., Kotowska I., 2009: *Edukacja. Status edukacyjny członków gospodarstw domowych*. W: *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Red. J. Czapiński, T. Panek. Warszawa.
- Human Development Reports, UNDP — raporty rozwoju społecznego dostępne na stronach: http://hdr.undp.org/en/media/HDR_2010_EN_Complete.pdf; <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr2010>. Data dostępu: 10 maja 2011 r.
- Jałowicki B., 2002: *Reguły działań w społeczeństwie i w nauce. Szkice socjologiczne*. Warszawa.
- Kowalewska S., 1981: *Spoleczne wartości nauki*. Warszawa.
- Pilch T., 2000: *Reforma edukacji a moralne niepokoje współczesności*. W: *Polska szkoła: szkoła i system edukacyjny w procesie przemian*. Red. B. Pawlica, M. Szczepański, I. Wagner. Częstochowa—Katowice.
- Pilch T., 2001: *Pedagogika społeczna wobec procesów marginalizacji*. „Pedagogika Społeczna”, nr 1.
- Piwowski R., 2002: *Sytuacja demograficzna i gospodarcza — konsekwencje dla oświaty*. „Edukacja”, nr 1.
- Radziejewicz-Winnicki A., 2001: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Kraków
- Raport o rozwoju społecznym. Polska 1998. Dostęp do edukacji, 1998. Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. Warszawa.
- Rosół A., 1993: *Nauczyciel wobec wyzwań zmiany ładu społecznego*. W: *Pokusy nowoczesności, elity polityczne, system wychowania*. Red. M. Szczepański, A. Rosół. Częstochowa.
- Rzymelka-Frąckiewicz A., 2010: *Politycy wobec przemian edukacyjnych. Studium odpowiedzialności społecznej*. Toruń.
- Szatur-Jaworska B., 2005: *Diagnozowanie w polityce społecznej. Materiały do studio-*
wania. Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., 2007: *Diagnozowanie i diagnozowanie w polityce społecznej*. W: *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*. Red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny. Warszawa.
- Szymański M., 2000: *Porozmawiajmy o wychowaniu*. „Nowa Szkoła”, nr 8.